

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Finansów
Publicznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO KONTROLI
REALIZACJI BUDŻETU
(NR 4)
z dnia 4 grudnia 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Finansów Publicznych

– podkomisji stałej do kontroli realizacji budżetu (nr 4)

4 grudnia 2024 r.

Podkomisja stała do kontroli realizacji budżetu, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, omówiła:

- **informację na temat szacunkowych danych o wykonaniu budżetu państwa za styczeń – październik 2024 r.,**
- **stan finansów publicznych w drugim kwartale 2024 r.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Napiórkowska** dyrektor Departamentu Budżetu Państwa i **Tomasz Szałwiński** dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Konecki, Anna Woźniak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu podkomisji stałej do kontroli realizacji budżetu. Witam gorąco wszystkich przybyłych z Ministerstwa Finansów, na czele z panią dyrektorem Anną Napiórkowską. Witam dyrektorów, zastępców dyrektorów, naczelników. Mam nadzieję, że w trakcie posiedzenia podkomisji dojedzie do nas pani minister. Pani dyrektor uprzedziła mnie, że są upoważnienia do przedstawienia sprawozdania. Tym samym, żeby nie przedłużać, witam również moje koleżanki i kolegów. Witam niejako zaocznie tych, którzy dosłownie za sekundę do nas dojdą.

Pani dyrektor, oddaję głos. Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania i omówienie sytuacji z wykonania budżetu za okres od stycznia do października 2024 r. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu Państwa Ministerstwa Finansów Anna Napiórkowska:

Dziękuję bardzo. Anna Napiórkowska. Dyrektor Departamentu Budżetu Państwa.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szacunkowe dane z wykonania budżetu państwa za okres od stycznia do października 2024 r. zostały opublikowane na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Finansów 15 listopada. W okresie styczeń – październik tego roku zrealizowano dochody budżetu państwa w kwocie 519,5 mld zł, co stanowi 76,1% planu, przy czym w październiku porównujemy to oczywiście jeszcze do planu sprzed nowelizacji, dlatego że nowelizacja została ogłoszona 29 listopada. Wydatki budżetu państwa zostały zrealizowane w kwocie 649,3 mld zł, co stanowiło 74,9% planu sprzed nowelizacji. Deficyt wyniósł 129,8 mld zł, czyli 70,5% planu. W okresie styczeń – październik dochody budżetu państwa wynosiły 519,5 mld czyli 76,1% planu i były wyższe o około 44,1 mld zł, czyli o 9,3% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Dochody podatkowe wyniosły 464,6 mld zł i były wyższe w stosunku do wykonania w okresie styczeń – październik 2023 r. o 45,4 mld zł, czyli o 10,8%.

Wykonanie poszczególnych kategorii dochodów w stosunku do planu na rok 2024 przedstawia się następująco. Dochody z podatku VAT wyniosły 243,6 mld zł, czyli 77% planu. Dochody z podatku CIT wyniosły 49,8 mld zł, czyli 71,1% planu. Dochody z podatku PIT wyniosły 80,6 mld zł, czyli 73,8% planu. Dochody z podatku akcyzowego wyniosły 74,1 mld zł, czyli 83,3%. Dochody niepodatkowe wyniosły 53,6 mld zł, to jest 71,9% planu. W okresie styczeń – październik wykonanie dochodów niepodatkowych wyniosło, tak jak przed chwilą wspomniałam, 53,6 mld zł i było niższe o około 0,8 mld zł

w stosunku do wykonania styczeń – październik 2023 r. Było to przede wszystkim związane z niższymi wpływami z tytułu aukcji uprawnień do emisji gazów cieplarnianych, które w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego były niższe o około 4,2 mld zł, czyli aż o 26,7%.

W okresie styczeń – październik 2024 r. wykonanie dochodów z VAT wyniosło 243,6 mld zł i było wyższe o prawie 37,1 mld zł, czyli o 18% w stosunku do wykonania styczeń – październik 2023 r. Jeżeli chodzi o wykonanie dochodów z podatku akcyzowego, to wyniosło ono 74,1 mld zł i było wyższe o 6,1%, czyli nominalnie o 4,3 mld zł w stosunku do tego samego okresu roku poprzedniego. Jeżeli chodzi o dochody z PIT, wykonanie wyniosło w tym okresie 80,6 mld zł i było wyższe o około 11,8 mld zł, czyli 17,2% w stosunku do wykonania w tym samym okresie w roku 2023. Na wykonanie to miały wpływ wyższe niż przed rokiem udziały przekazywane jednostkom samorządu terytorialnego. W 2023 r. samorządy otrzymywały co miesiąc udziały w kwocie około 4,3 mld zł, a w roku 2024 udziały te wynoszą około 6,1 mld zł. W okresie styczeń – październik wykonanie dochodów z CIT wyniosło 49,8 mld zł i było niższe o 9 mld zł, czyli o 15,4% w stosunku do wykonania w okresie styczeń – październik 2023 r. W tym przypadku należy wskazać na negatywny efekt, jeżeli chodzi o ujęcie rok do roku, rozliczenia rocznego podatku za rok 2023. Saldo rozliczenia było o około 6,5 mld zł niższe niż saldo rozliczenia za rok 2022.

W okresie styczeń – październik tego roku wykonanie dochodów z podatku od niektórych instytucji finansowych wyniosło 5,3 mld zł i było wyższe o 0,4 mld zł, czyli o 8,2% w stosunku do roku ubiegłego. Jeżeli chodzi o dochody z podatku od sprzedaży detalicznej, wykonanie wyniosło 3,6 mld zł i było wyższe o około 0,4 mld zł, czyli o 11,3% w stosunku do roku ubiegłego. Jeżeli chodzi o dochody niepodatkowe, tak jak już wcześniej wspominałam, wykonanie wyniosło 53,6 mld zł. Jest ono niższe o 0,8 mld zł, czyli o 1,6% w stosunku do ubiegłego roku.

Jeżeli chodzi o wydatki budżetu państwa w okresie styczeń – październik 2024 roku, wykonanie wyniosło 649,3 mld zł, czyli blisko 75% planu. Wydatki były wyższe o 137,5 mld zł, czyli prawie 27% w stosunku do tego samego okresu roku ubiegłego. Nominalny wzrost wydatków po dziesięciu miesiącach wynika ze wzrostu wydatków ogółem zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2024. Wzrost planu wydatków w ustawie na 2024 r. wynosi blisko 25%. Wydatki rok do roku są wyższe w planie o 173 mld zł. Wynika to przede wszystkim z faktu, że w 2024 r. z budżetu państwa była sfinansowana wypłata tak zwanej trzynastej i czternastej emerytury. W ubiegłym roku 2023 były finansowane z Funduszu Solidarnościowego. Do 800 zł wzrosło świadczenie wychowawcze. Tutaj wydatki rok do roku są wyższe o 23 mld zł. Oczywiście rosną także wydatki obronne, w stosunku do 2023 r. plan jest wyższy o 20,7 mld zł, jak również wydatki na finansowanie zdrowia o 14,2 mld zł. Są to oczywiście najważniejsze pozycje w budżecie, które w stosunku do planu na 2023 r. istotnie rosną. W konsekwencji wyższych wydatków zaplanowanych na te cele najwyższe wykonanie odnotowano właśnie w części Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Wykonanie tutaj wyniosło 142,6 mld zł. Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego wyniosły 105,3 mld zł, czyli blisko 90% planu. Na obronę narodową wydatkowano 76,9 mld zł, czyli 65,4% planu, na obsługę długu Skarbu Państwa 51 mld zł, czyli 76,6% planu, budżety wojewodów to kwota 45,3 mld zł.

Porównując wykonanie wydatków w okresie styczeń – październik z okresem ubiegłorocznym, największe różnice, jeżeli chodzi o wykonanie rok do roku, odnotowano właśnie w części 73 – Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co ma związek z podwyższeniem z 500 do 800 zł wysokości świadczenia wychowawczego. W zakresie dotacji przekazanej do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na wypłatę świadczeń gwarantowanych przez państwo, czyli uzupełnienie wypłat rent i emerytur, wykonanie wyniosło 49 mld zł i rok do roku było wyższe o prawie 10 mld zł. Jeżeli chodzi o część dotyczącą subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego, wyższe wydatki o 19,1 mld zł były związane przede wszystkim z podwyżką wynagrodzeń dla nauczycieli o 30%. Jeżeli chodzi o budżety wojewodów, wykonanie było wyższe o 9,6 mld zł głównie w zakresie świadczeń

rodzinnych, świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, zasiłków stałych, a także komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej.

Ponadto w związku z wystąpieniem powodzi na terenie południowej i południowo-zachodniej Polski we wrześniu i październiku z tak zwanych naturalnych oszczędności, które corocznie pojawiają się w budżecie, do października były utworzone dwie dodatkowe rezerwy celowe, z których było finansowane usuwanie skutków powodzi. Dodatkowo mogą już teraz poinformować, że w listopadzie, w ubiegły piątek utworzyliśmy kolejną rezerwę na kolejny 1 mld zł. Jeżeli będą dalsze potrzeby, są jeszcze możliwości utworzenia kolejnych, dodatkowych rezerw.

Jeżeli chodzi o wydatki na obsługę długu Skarbu Państwa, w ustawie na 2024 r. wydatki na ten cel zaplanowano w kwocie 66,5 mld zł. Realizacja wyniosła 51 mld zł, czyli 76,6% planu, z tego na obsługę zadłużenia krajowego wydatkowano 44,1 mld zł, a na obsługę zadłużenia zagranicznego 6,8 mld zł.

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetów jednostek samorządu terytorialnego w tym okresie, terminy przekazywania sprawozdań oraz odbiorów sprawozdań w zakresie budżetów jednostek samorządu terytorialnego są określone w rozporządzeniu Ministra Finansów w sprawie sprawozdawczości budżetowej. Ministerstwo Finansów otrzymuje sprawozdania miesięczne za styczeń, marzec, czerwiec, wrzesień, listopad i grudzień, co oznacza, że terminy są przewidziane tak, że za październik jeszcze nie otrzymaliśmy danych. Na podstawie danych ze sprawozdań za trzy kwartały, wykonanie przedstawia się następująco. Dochody zostały zrealizowane w kwocie 316,2 mld zł, czyli 73,4% planu. Po trzech kwartałach dochody jednostek samorządu terytorialnego były wyższe o 51 mld zł, czyli o 19,2% w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego. Wydatki zrealizowano w kwocie 295,2 mld zł, czyli 62,7% planu. Po trzech kwartałach były one o 14,9% wyższe w stosunku do ubiegłego roku. Wynik budżetów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego to nadwyżka budżetowa w kwocie 21,1 mld zł, przy planowanym deficycie 39,5 mld zł. W stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego wynik jest lepszy o 12,8 mld zł. Tak to wygląda w ogólnym zarysie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Pytanie do koleżanek i kolegów, czy są pytania w zakresie budżetu. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bartłomiej Dorywalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym tylko zapytać o rezerwy związane z usuwaniem skutków powodzi. Powiedziała pani, że dwie zostały utworzone. Chciałbym zapytać, w ogóle na jaką sumę zostały utworzone wszystkie, teraz już trzy rezerwy celowe.

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Wydatki na przeciwdziałanie skutkom klęsk żywiołowych są co roku planowane w ramach części rezerwy celowe. Co roku jest to ta sama rezerwa w pozycji 4. Na rok 2024 wynosiła około 1 mld zł. W związku z wystąpieniem sytuacji powodziowej już w tej chwili zostały utworzone trzy kolejne, każda po 1 mld zł. W rezerwie w pozycji 4 też jest 1 mld zł, czyli są to 4 mld zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

W tym kontekście mam pytanie, jakie są zapotrzebowania, które raportują ministerstwa zgodnie z występującym na bieżąco usuwaniem skutków klęsk, czyli w tym wypadku powodzi. Czy 4 mld zł... Z tego, co słyszymy w różnych przekazach, mówi się o znacznie wyższych kwotach, łącznie z tym, że pewne środki zostały przeksięgowane z innych kategorii na możliwość wykorzystywania ich na odbudowę terenów popowodziowych. Co z tymi pieniędzmi, właśnie jeżeli chodzi... Gdzie one są teraz w budżecie państwa, jak zostały alokowane? Czy są przygotowane do wydatkowania? Czy będą wspierały 4 mld zł w czterech funduszach, w tym w dorocznym funduszu podstawowym?

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Jeżeli chodzi o środki z rezerw celowych, czyli o 4 mld zł, są to oczywiście środki wyłącznie krajowe. Były one przeznaczone na finansowanie najpilniejszych wydatków. Ze środków tych sukcesywnie w miarę wpływów wniosków były finansowane wypłaty zasiłków, świadczenie interwencyjne. Przyznam, że nie dysponuję w tej chwili informacją o podziale tych środków na poszczególne tytuły. Całością podziału dysponuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, ono to koordynuje. Każdy wniosek jest współakceptowany przez ministerstwo właśnie w tym celu, żeby na bieżąco monitorować zapotrzebowanie oraz ewentualną konieczność tworzenia kolejnych rezerw w przypadku, gdyby było takie zapotrzebowanie. W Ministerstwie Finansów realizujemy wniośki, można powiedzieć, w czasie rzeczywistym. Natomiast cała praca związana z przygotowaniem potrzeb, oceną wysokości odbywa się już u poszczególnych dysponentów. Głównie są to wojewodowie, ale także Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który wypłaca właśnie świadczenie interwencyjne.

Posel Bartłomiej Dorywalski (PiS):

Przepraszam najmocniej, jeszcze dopytam. Pani dyrektor, w sumie w całym budżecie, abstrahując od rezerw, ile środków na dzień dzisiejszy jest zabezpieczonych właśnie na cel związany z usuwaniem skutków powodzi? Po przeksięgowaniach, po różnych operacjach finansowych ile środków w budżecie państwa na dzień dzisiejszy jest w sumie zabezpieczonych?

Posel Patryk Wicher (PiS):

Ujmując unijne, które są ponoć przekierowane.

Posel Bartłomiej Dorywalski (PiS):

Przepraszam, z całym szacunkiem, unijne unijnymi, ale jakby nie patrzeć, one też muszą widnieć w naszym budżecie, żeby były wydatkowane. Chciałbym zapytać, ile na dzień dzisiejszy w sumie jest środków w budżecie państwa. Dziękuję.

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Niestety, nie dysponuję taką informacją w tej chwili. 4 mld zł, tak jak powiedziałam, są to środki z rezerw celowych. Oprócz tego, jak przypominam sobie też rozwiązania, które były przewidziane w przyjmowanych specustawach dotyczących zwalczania skutków powodzi, nie są to jedyne źródła finansowania różnych działań. Są angażowane środki różnych funduszy. Na pewno w ustawie była mowa o Funduszu Dostępności. Wiem, że Ministerstwo Infrastruktury też miało dedykować jakieś środki z funduszy, którymi dysponuje. W tej chwili nie jestem w stanie udzielić kompleksowej informacji.

Posel Bartłomiej Dorywalski (PiS):

A czy można taką informację uzyskać na piśmie?

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Sądzę że, tak. Spróbujemy przygotować.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Rozumiem, panie pośle, że poprosimy o nią, że taka jest sugestia z pańskiej strony.

Posel Bartłomiej Dorywalski (PiS):

Bardzo proszę, dlatego że jeżeli chodzi o kwestie całej gospodarki finansowej pozabudżetowej, przy całym szacunku, ale przez cztery ostatnie lata słyszeliśmy, że gros wydatków jest poza budżetem państwa. Nagle okazuje się, że jak mamy do czynienia z najważniejszym kryzysem jaki, abstrahując od spraw związanych z obronnością państwa, dotknął nasz kraj w tym roku, dalej są angażowane środki z funduszy, dalej są środki pozabudżetowe. Chodzi o tak zwaną transparentność naszego budżetu. W tym wypadku chcielibyśmy ocenić, w jakiej wysokości na dzień dzisiejszy są zabezpieczone środki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że naiwnością jest myślenie, że to wszystko będzie w budżecie.

Posel Zofia Czernow (KO):

Mogę, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak, jak najbardziej. Bardzo proszę o zadanie pytania. Ja również pozwolę sobie zadać pytanie.

Posel Zofia Czernow (KO):

Nie, chciałabym nawiązać do wypowiedzi, która miała miejsce przed chwilą. W ogóle jest to dla mnie niezrozumiałe, że pan poseł dziwi się, że na likwidację skutków powodzi, kiedy mamy na przykład uszkodzone linie kolejowe, wykorzystuje się Fundusz Kolejowy. Chyba jest to oczywista sprawa. Są to fundusze na to przeznaczone, na rozwój kolei, na różne problemy, które się zdarzają się z koleją. Podobnie jest z Krajowym Funduszem Drogowym. Fundusz ten zawsze był poza budżetem i jest. Uważam, że tutaj nie ma się czemu dziwić.

Posel Bartłomiej Dorywalski (PiS):

Pani poseł, przepraszam najmocniej, ale ja się wcale nie dziwię. Uważam, że jak najwięcej środków powinno być przeznaczonych, mało tego twierdę, że powinny być przeznaczone jeszcze szybciej, niż dzieje się to na dzień dzisiejszy. Natomiast słyszeliśmy wielokrotnie o tym, że prowadzimy gospodarkę pozabudżetową. W związku z tym właśnie w tej materii pragnęłam dopytać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję. Drodzy państwo, nie wchodząc jakoś specjalnie mocno w dyskusję, wydaje mi się, że funduszy pozabudżetowych nie ominiemy. Nie ma możliwości de facto konsolidacji w taki sposób, żeby wszystko było w budżecie. Chyba co do tego wszyscy mamy pełną świadomość, a retorykę polityczną, co powinno być, a co nie powinno być, może zostawmy rzeczywiście na inną dyskusję. Bardzo proszę, pan poseł Wicher.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Szanowni państwo, oczywiście, że w tworzeniu budżetu państwa i szeroko rozumianej polityki finansowej naturalne jest, że muszą być fundusze. Jest to naturalną konsekwencją funkcjonowania tak dużego organizmu. Pytania kolegi wiązały się z tym, że dziwi się, że koledzy przez tyle lat dziwili się, że powstają różnego rodzaju fundusze celowe, które miały zapobiegać różnym sytuacjom kryzysowym, w tym na przykład był covid. W związku z tym chciałbym poprosić, jeżeli pan przewodniczący zgodzi się, żeby podkomisja dostała następujące informacje. Chodzi o wykaz wszystkich funduszy, które funkcjonują wokół budżetu w porównaniu roku 2023 do roku 2024. Czy jakieś fundusze zostały zlikwidowane? Czy jakieś fundusze są w procesie likwidacji albo jakiś fundusz rozwiązano? Czy powstały jakieś nowe fundusze? Jakie środki są alokowane w funduszach?

I jeszcze jedno pytanie, czy fundusz covidowy istnieje dalej i czy z funduszu covidowego przekierowywane są środki na powódź? Słyszałem, że fundusz covidowy jest złym, niewłaściwym funduszem. Jeżeli dalej działa, dalej jest wykorzystywany, to dlaczego mimo wieloletnich informacji o nieprawidłowościach w funduszu covidowym jest on nadal funkcjonującym funduszem, o ile tak jest?

Idąc konsekwentnie dalej, moi drodzy państwo, bardzo byśmy prosili, żeby informacje o funduszach w porównaniu roku 2023 i roku 2024 z ich przeznaczeniem, celowością, wielkością zostały nam przedłożone na piśmie, jeżeli pan przewodniczący oczywiście wyrazi taką wolę i skieruje taką prośbę jako przewodniczący podkomisji. Myślę, że to nam dużo pokaże, że pokaże nam, żebyśmy dyskutowali merytorycznie, dyskutowali o budżecie, o kształcie budżetu, o czymś, co jest naturalnym. A przypomnę państwu, że unijny współczynnik zadłużenia, długu publicznego obejmuje także wszystkie fundusze zewnętrzne, wszystkie inne, samorządowe, niesamorządowe. A więc współczynnik ten i tak, i tak kompleksowo pokazuje stan finansów względem zadłużenia do PKB. To tak na marginesie, żeby już nie kontynuować politycznych dyskusji, a pokazać właśnie, jak przez wiele lat trwała dyskusja polityczna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. To chyba rzeczywiście sporo pracy przed państwem, gdyż jak pamiętam, jest dwadzieścia parę funduszy celowych. Proszę mnie poprawić, jeżeli jest inaczej, ale chyba tak to mniej więcej wygląda. A więc sporo roboty przed wami. Ok. Bardzo proszę o przedstawienie się i zabranie głosu.

Dyrektor Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów Tomasz Szałwiński:

Tomasz Szałwiński. Departament Polityki Makroekonomicznej.

Ja tylko pragnę przypomnieć, dlatego że być może to umknęło. Jest informacja kwartalna o stanie finansów publicznych. Ona jest przygotowywana od lat. Są tam wszystkie fundusze. Wszystkie fundusze raportowane są kwartalnie. Dokument ten trafia do Komisji Finansów Publicznych co kwartał. Dodatkowo na stronie BGK co kwartał są publikowane wykonania wszystkich 20 funduszy BGK, począwszy od kwietnia tego roku. Są również zawarte plany funduszy. Nigdy tego nie było. BGK nigdy oficjalnie tych... Były one dostępne, często dyskutowane na forum Komisji Finansów Publicznych, ale nigdy nie były zawieszone na stronie. Te wszystkie informacje są dostępne zarówno na stronie BGK, jak i na naszych stronach. Taki materiał wisi na naszych stronach. Papierowo bądź elektronicznie jest przekazywany do Komisji Finansów Publicznych co kwartał. Są tam wszystkie informacje o wszystkich funduszach pozabudżetowych w różnych układach. Aneks statystyczny do tego dokumentu ze wszystkimi funduszami to jest 50 stron. Są wszystkie fundusze, i celowe, i BGK. Mówię to wyprzedzająco. Jeżeli będzie taka prośba, to jest gotowy materiał.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Nie zrozumiał pan pytania.

Dyrektor departamentu MF Tomasz Szałwiński:

To przepraszam.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Zaraz uszczegółowię.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To proszę uszczegółowić. Za chwilę oddam pani głos.

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Przepraszam, panie dyrektorze, ja poprosiłem o analizę. O tym, że jest raport, który opisuje, jakie są fundusze, jak one wyglądają, to wiemy. Poprosiłem o analizę stanu porównawczego roku 2023 do roku 2024 z oceną, czy dany fundusz jest według państwa dalej użytkowany, jaki jest kierunek jego rozwoju, czy jest w stanie likwidacji, czy jest opróżniany systematycznie, czy zakończy swoją działalność. Powiem też, że słyszałem przez wiele lat, że wiele funduszy jest po prostu niepoprawnych. Jeżeli tak jest, to dlaczego przez ponad rok po zmianie władzy w Polsce takie fundusze nadal istnieją, nie są na przykład w stanie likwidacji bądź opróżnienia, przekierowania środków na inne fundusze. Poprosiłem o analizę porównawczą, nie o suche dane statystyczne, które są przedstawiane, tylko o analizę sytuacji z roku 2023 w porównaniu do roku 2024 z perspektywą, co dalej będzie się działo z funduszami, z oceną prawną, regulacji prawnych. O to proszę. Jest to troszeczkę głębsza analiza niż to, co jest raportowane, co pan tutaj przedstawił. Raport ten oczywiście znamy. Jest on powszechnie dostępny. Oczywiście jako członkowie Komisji Finansów Publicznych oraz podkomisji wiemy o nim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, że miało to być chyba pytanie retoryczne. Rzeczywiście konsolidacja finansów publicznych, szanowni państwo, jest hasłem, które jest bardzo ciekawe, ale niestety, w rzeczywistości ma to do siebie, że nie bardzo postępuje, i to w przypadku większości ekip. Nie chcę teraz wypowiadać się na temat tego, co się dzieje w ostatnim czasie, ale rzeczywiście jak pamiętam, a chyba wszyscy mamy dobrą pamięć, gdyż dotyczy to ostatniego roku, żaden z funduszy nie został zlikwidowany. Myślę, że bardziej było to pytanie z kategorii pytań retorycznych, chociaż oczywiście od czasu do czasu

wszyscy powinniśmy sobie chyba przypominać, że w zależności od tego, po której stronie siedzimy, różnie przedstawiamy rzeczywistość. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Miało nie być politycznie, ale skoro moi koledzy odnieśli się w dużym stopniu do tego, co się wydarzyło i do tego, co my zarzucaliśmy, niestety, nie mogę się nie odnieść. Chciałabym tylko przypomnieć, że my generalnie nie mieliśmy zarzutów co do merytoryczności, co do tego, że fundusze istniały, ale co do tego, jak były wydawane. Przypomnę tylko Fundusz Sprawiedliwości, który rzeczywiście miał służyć ofiarom przestępstw, natomiast służył nie do tego celu, do którego był powołany. Nie będę tutaj już mówiła, na jakie rzeczy był wydawany ten fundusz. Wystarczy tylko powiedzieć, że jest opinia Najwyższej Izby Kontroli w tej sprawie. Dotyczyło to wielu innych funduszy, również covidowego, który w tej chwili trzeba spłacić, dlatego że to po prostu były zaciągnięte kredyty. Dlatego cały czas fundusz ten wisi, brzydko mówiąc, w naszym budżecie. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Rzeczywiście jak już dotykamy polityki, to jeżeli są opinie, trudno się z niektórymi zgodzić. Jeżeli państwo popatrzyacie na charakter i zakres chociażby Funduszu Sprawiedliwości, to jest on tak szeroko określony, że jeżeli chodzi o sprecyzowanie w tej formule, którą państwo przedstawiacie, wydaje się, że nie macie państwo do końca racji.

Ale drodzy państwo, pozwólcie, że ja teraz zadam pytanie. Pani dyrektor, chciałem wrócić do części dochodowej budżetu oraz do wykonania zarówno podatku dochodowego od osób fizycznych, jak i podatku dochodowego od osób prawnych, szczególnie od osób prawnych. Czy jest już prowadzona jakaś głębsza analiza tego, co się stało, dlaczego dzisiaj, do tej chwili mamy ponad 9 mld zł in minus w stosunku do planu? Czy jest to skutek fizycznego zamykania przedsiębiorstw, dlatego że specjalnych zmian w zakresie podatku od osób prawnych, o ile pamiętam, w tym roku nie mieliśmy? Proszę mnie w razie czego wyprowadzić z błędu. Co jest powodem, że spadek jest tak duży w odniesieniu do roku 2023? Mamy tutaj porównanie styczeń – październik 2023 r. do 2024 r. Co jest powodem takiego tąpnięcia? Nie mówimy o przyroście, a mówimy de facto o tąpnięciu na ponad 9 mld zł. Zakładam, że skończy się to kilkunastoma miliardami w przypadku całego roku rok do roku. Czy może pani jakoś rozwinąć ten element? Chodzi mi także o delikatną analizę dotyczącą również podatku dochodowego od osób fizycznych. Jak to wygląda? Jak państwo przewidujecie? Może nie będę rozwijał tutaj kwestii VAT-u, dlatego że to widzimy. Chyba też nie będzie takiego wpływu, jaki zakładaliśmy. Ale przede wszystkim proszę jakoś rozwinąć element związany z CIT-em, dlatego że to mnie najbardziej niepokoi. Proszę o odpowiedź.

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Jeżeli pan pozwoli, to oddałabym głos koledze z właściwego departamentu.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Oczywiście proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów Mateusz Najsztub:

Dzień dobry. Mateusz Najsztub. Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Makroekonomicznej.

W skrócie, dane, które przedstawiła pani dyrektor, są jak najbardziej prawdziwe, ale tak jak też pani dyrektor zaznaczyła, na 9 mld zł różnicy w stosunku do poprzedniego roku, w dużej mierze składa się kwota 6,5 mld zł wynikająca z salda rozliczenia rocznego roku 2023 względem roku 2022. Dla przykładu co to znaczy? Podatnicy rozliczający się CIT-em w 2022 r. notowali podstawę opodatkowania w wysokości około 478,5 mld zł, natomiast w 2023 r. podstawa opodatkowania wyniosła 455,8 mld zł, czyli było około 23,7 mld zł różnicy rok do roku, co tak naprawdę widzieliśmy dopiero w tym roku ze względu na to, że podatki co do zasady rozliczane są rocznie. Jest to część efektu. Natomiast druga część efektu jest już widoczna po części tak naprawdę w danych GUS-u, ponieważ ostatnio opublikowane wyniki finansowe badanych przedsiębiorstw

niefinansowych były znacznie niższe w okresie styczeń – wrzesień 2024 r. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Czy może pan nam przybliżyć te dane? O ile niższe?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztab:

GUS publikuje wiele różnych wskaźników, ale przykładowo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dokładnie o tym mówię.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztab:

Nakłady inwestycyjne były niższe o 7,5% od notowanych w tym okresie. W trzech kwartałach bieżącego roku zysk brutto przedsiębiorstw niefinansowych spadł o 17,4%, natomiast wynik finansowy netto był niższy o 28,6% niż przed rokiem. Zważywszy zarówno na efekty, które miały już miejsce w poprzednim roku, na co wskazuje saldo rozliczenia rocznego, a także na efekty, które mają miejsce w tym roku, to wykonanie CIT-u nie jest zaskoczeniem.

Teraz jeszcze jedna ważna rzecz, na którą wydaje mi się, że warto zwrócić uwagę. Otóż dane, które prezentujemy na stronie Ministerstwa Finansów, dotyczą przede wszystkim wykonania budżetu państwa. Natomiast całkowite dochody z CIT-u są dzielone pomiędzy jednostki samorządu terytorialnego i budżet państwa. Reforma samorządu terytorialnego, która miała miejsce w 2022 r., spowodowała, że obecnie samorządy dostają równe raty. Co to znaczy? To znaczy, że wszelkie odchylenia od prognozy tak naprawdę spadają na budżet państwa, w związku z czym różnice po stronie budżetu państwa, które notujemy, są o wiele wyższe w stosunku do wykonania całego CIT-u, tak zwanego CIT 100%, czyli całkowitych wpływów, które płacą podatnicy. Dla przykładu podam, że o ile całkowite wykonanie CIT-u za okres styczeń – październik 2024 r. było niższe o 15,4% rok do roku, o tyle całkowite wykonanie CIT-u w budżecie państwa plus w jednostkach samorządu terytorialnego za ten okres było niższe o 6,8%. Oczywiście tutaj także był spadek, ale nie tak olbrzymi, jaki jest widoczny po stronie budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Ok. Przyjmuję to, dlatego że rzeczywiście tak jest. Trudno dyskutować z udziałem w przypadku samorządów, ale proszę powiedzieć, spróbować jeszcze bardziej wyjaśnić, z czego wynika spadek. Czy widzicie państwo korelację pomiędzy tym, że przedsiębiorstwa po prostu mniej produkują, mają gorsze wyniki finansowe? Czy to już jest wynik tego, że część z przedsiębiorstw po prostu znika albo nie pojawiają się kolejne? Chciałbym dowiedzieć się, jaki jest trend, z czego on wynika. Liczba sama w sobie i dużo mówi, i niewiele. Potrafię ją rozczytać, ale z czego bierze się ten trend? Czy państwo to analizujecie?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztab:

Trudno powiedzieć, że nie analizujemy, ale są to dane, które są w pewnym sensie publicznie dostępne, ponieważ są zawarte tak naprawdę w statystykach publikowanych przez GUS. To, co obecnie widzimy, to tak naprawdę jest powrót do długoletniego trendu zysku przedsiębiorstw. Proszę pamiętać, że w latach 2022-2023 miał miejsce olbrzymi wzrost cen producentów. Obecnie tak naprawdę po stronie producentów widzimy wręcz deflację, jeżeli chodzi o ceny. Szczególnie jest to widoczne właśnie w branżach o wysokich kosztach pracy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Rozumiem, że zyskowność tych przedsiębiorstw spada w tej formule. Uważa pan...

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztab:

Argument jest taki, że przychody przedsiębiorstw były wyjątkowo wysokie w trakcie lat 2022-2023. Teraz następuje tak naprawdę powrót, pewnego rodzaju normalizacja. Jak porównujemy to rok do roku, to widzimy w efekcie spadki.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Czy w taki sposób możemy domniemywać, że częścią inflacji był element podniesionej zyskowności? Tak to traktuję. Jeżeli pan mówi o sytuacji nienormalnej, gdyż rzeczywiście rok do roku zyskowność wzrastała po dwadzieścia kilka, to sytuacja jest tak dynamiczna, że można by było określić ją nawet jako nie do końca normalną. Czy w takim razie możemy to traktować również jako element poziomu inflacji? Czy dzisiaj dochodzi do korekty? Tak pan to tłumaczy?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztub:

Tak, ponieważ proszę pamiętać, że poziom cen w przedsiębiorstwach to nie jest to samo, co na co dzień myślimy jako o inflacji, ponieważ to, co na co dzień rozumiemy jako inflację, to jest inflacja cen dla konsumenta, natomiast przedsiębiorstwa mają swoje własne indeksy cen. Jak popatrzymy na historię, to obecnie, w tym roku widzimy jeden z najdłuższych trwających okresów tak naprawdę spadku cen. Nie mówię tutaj o spadku indeksu, tylko po prostu jest widoczny spadek cen rok do roku.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Proszę bardzo. Później oddam głos pani poseł.

Dyrektor departamentu MF Tomasz Szałwiński:

Mam przed sobą dane, o których mówił kolega. Jeżeli chodzi o inflację PPI, ceny sprzedaży przemysłu, na początku roku deflacja wynosiła minus 10%. Inflacja minus 10%, deflacja 10% w dół. W tej chwili, w ostatnich dwóch miesiącach, we wrześniu było minus 6,2%, w październiku minus 5%. Deflacja będzie się stopniowo domykać, ale ceny produkcji sprzedanej mocno dołują. To też oczywiście wpływa na wyniki firm. Jest to oczywiste. Istnieje konkurencja na rynku, wysokie koszty pracy. Można doszukiwać się wielu czynników, ale wciąż jest także słaby popyt.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Szanowni państwo, konkurencyjność nie mogła urosnąć w tak krótkim czasie. Nie urosła, dlatego że w zakresie technologii też się niewiele zmieniło. Nie zaczęliśmy także pracować trzy razy lepiej. Czy jest to kwestia tego, że tak mocno negatywnie reaguje rynek, tak mniej chce kupować?

Dyrektor departamentu MF Tomasz Szałwiński:

Tak. Generalnie eksport jest bardzo słaby. W starej Europie, na zachód od nas, jest jeszcze gorzej niż u nas.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Niestety, zdecydowanie tak.

Dyrektor departamentu MF Tomasz Szałwiński:

Nasze firmy eksportowe też na tym cierpią. Umacniający się złoty też nie pomaga eksporterom.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Aż w takim stopniu? Ok. Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Mam krótkie pytanie. Panie dyrektorze, czy na spadek CIT-u może mieć wpływ pierwszy rok obowiązywania podatku minimalnego i próba mimo wszystko niedopuszczalnej, ale jednak optymalizacji podatkowej spółek?

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najsztub:

Tak, ale wydaje mi się, że podatek minimalny będzie dopiero widoczny w dochodach w przyszłym roku.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Obowiązuje od tego roku.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Efekt będzie w 2025 r.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najstüb:

To będzie pierwszy rok rozliczenia.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł, do mikrofonu. Dobrze?

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska (KO):

Tak, obowiązuje od roku 2024. W 2025 r. będzie pierwsze zeznanie podatkowe z tego tytułu.

Zastępca dyrektora departamentu MF Mateusz Najstüb:

Na chwilę obecną nie jesteśmy w stanie przeprowadzić takich analiz.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za odpowiedź. Jeszcze pan poseł Wicher. Bardzo proszę.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Mam następne pytanie odnoszące się subwencji oświatowej, ponieważ ostatnio były zrealizowane podwyżki. Niestety, budżet państwa przekazał tutaj pewne środki do budżetów samorządu terytorialnego w postaci subwencji, natomiast wiele samorządów zwraca się do nas z informacją, że subwencja, która wpłynęła, nie pozwala nawet pokryć kosztów utrzymania, wszystkich pochodnych, nie tylko samych nauczycieli, że już nie wspomnę o tak zwanym personelu dodatkowym w szkołach oraz o utrzymaniu szkoły. W związku z tym czy w ogóle macie państwo analizy, w jakim stopniu procentowym subwencja oświatowa pokrywa to, na co jest przeznaczona, na co została wysłana do samorządów, czyli pensje i wszystkie pochodne, pobory nauczycieli. Chodzi o to, co państwo wysyłać w odniesieniu do realnych wydatków samorządów terytorialnych na ten cel plus ile brakuje subwencji w kontekście pracowników niepedagogicznych plus na utrzymanie innych szkół, czyli tak zwane realne, pełne wydatki samorządów terytorialnych w dziale oświata. Czy państwo dysponujecie takimi danymi? Jeżeli nie, to bardzo bym prosił, żeby takie dane przedstawić nam na następnym posiedzeniu albo też pisemnie tu, do pana przewodniczącego. Jest to dla mnie bardzo interesujące, w jakim stopniu procentowo środki z subwencji oświatowej de facto, w rzeczywistości pokrywają to, na co zostały przesłane do samorządów. Bardzo proszę o takie dane. Jest to suche pytanie ilościowe bez żadnego komentarza. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Chciałabym się odnieść do subwencji. Otóż podwyżka dla nauczycieli w wysokość 30 i 35% trafiła do samorządów, przepraszam, 30 i 33% dla nauczycieli początkujących. Natomiast problemy z subwencją oświatową są to problemy, które niestety, istnieją w samorządach od wielu lat, dlatego że przez brak wpływów, dochodów własnych gminy, samorządy wojewódzkie i powiatowe nie były w stanie zapewnić zabezpieczenia finansowania subwencji oświatowej. Problem ten istnieje cały czas. Dlatego trzeba zastanowić się, jakie wprowadzić rozwiązania, żeby na przykład pracownicy w służbie zdrowia byli wynagradzani z budżetu państwa, a samorządy miały na utrzymaniu tylko substancję oświatową. Nie jest to problem, który wyniknął w tym momencie, natomiast pieniądze, które miały iść na podwyżki, poszły do samorządów. Na przykład w moim samorządzie subwencja zwiększyła się o 37%, czyli zabezpieczyła kwotę na podwyżki dla nauczycieli. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że dyskusja dopiero się rozpocznie, szanowni państwo, a miałem nadzieję na jej koniec. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Nie, ja nie będę dyskutował, tylko jeszcze chciałbym, żeby państwo zestawili to z rokiem 2023, to znaczy, z poprzednimi warunkami przed podwyżką. W jakim stopniu procentowym tamta subwencja ówczesnie zaspokajała wydatki na oświatę, a jak jest teraz po zmianach? Wtedy zobaczymy, jak to się zmieniło, czy faktycznie środki są wystarczające. A druga

sprawa, to ta, że faktycznie pani poseł poruszyła ważny temat finansowania nauczycieli, czy finansować ich bezpośrednio z budżetu państwa czy dalej na zasadach, które są. Przypominam, że dla samorządów to też jest dyskusyjna kwestia, ponieważ obniży to ich budżety, zmieni zupełnie współczynniki samorządowe, w ogóle zmniejszy ich potencjały chociażby kredytowe, i nie tylko, także pożyczkowe. W związku z tym dyskusja w tej sprawie jest przed nami. Będzie to trudna i merytoryczna dyskusja. Myślę, że faktycznie pani poseł ma rację, że musimy podjąć ją ponad podziałami politycznymi dla dobra polskiej oświaty, która tak jak było powiedziane, ma swoje problemy. Ale na razie proszę o suche dane, jak to wygląda w rzeczywistości. Czy subwencja oświatowa pokrywa tak naprawdę to na, co jest przeznaczona, jeżeli chodzi o realne wydatki samorządów terytorialnych? Co jeszcze oprócz tego samorządy dopłacają ponad? Chodzi mi o pracowników niepedagogicznych, utrzymanie substancji oświatowej, ogólnie wydatki oświatowe. W takim razie zestawmy rok 2023 i rok 2024, żeby mieć skalę porównawczą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł. Oddaję głos.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Ponieważ zaczęliśmy dyskusję o subwencji oświatowej i finansowaniu zadań oświatowych, warto podkreślić, że zmienia się sposób finansowania zadań edukacyjnych. Już nie będzie subwencji oświatowej, tylko są potrzeby edukacyjne. Do potrzeb edukacyjnych została wliczona również część finansowania przedszkoli, które zawsze były zadaniem własnym.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Przepraszam, że wejdę w słowo. Na tyle zmieniło się to w ustawie czy zmianie ustawy, że akurat potrzeby, nazwijmy, przedszkolne wchodzą to potrzeb oświatowych, chociaż konia z rzędem temu...

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Tak, ale to jest...

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Może nie w samej nazwie, a chyba istota jest w ilości pieniędzy. Nie zależy to od tego, czy nazwiemy to subwencją czy częścią czy potrzebą. To akurat jest sprawą wtórną, ale proszę. Przepraszam.

Posel Krystyna Szumilas (KO):

Finansowanie przedszkoli zawsze było zadaniem własnym. Do 2023 r. dotacja na wychowanie przedszkolne, właściwie na rozwój wychowania przedszkolnego wynosiła 1,7 mld zł. W ubiegłym roku to były ponad 4 mld zł. W tym roku dołożono do tego jeszcze 3 mld zł. Na przyszły rok finansowanie potrzeb oświatowych to jest 102 mld zł. Od roku 2023 wzrosło o 55 mld zł, o 55%. Jest to ogromny wzrost. Oczywiście wiąże się on z inflacją. Pytanie jest takie, czy wzrost polepszył sytuację edukacyjną, czy finansowanie edukacji w samorządach i czy zmiana sposobu finansowania samorządów również polepszy ich sytuację. Wtedy będą mogły ewentualnie dofinansowywać te zadania z dochodów własnych. Mnie interesuje ta część. W jaki sposób zmiana finansowania wpływa na kondycję finansową samorządów i czy w tym w kontekście samorządy mają szansę na lepsze finansowanie edukacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Było to pytanie, jak rozumiem, do państwa. Może tak. W takim razie w bloku pytań może jeszcze poproszę pana posła Patryka Wichra. Odpowiedź, a my później pewnie jeszcze będziemy zadawać kolejne pytania.

Posel Patryk Wicher (PiS):

Panie przewodniczący, pani poseł, pani minister, moje pytanie właśnie szło w tym kierunku, żebyśmy procentowo zestawili, jakie środki idą z subwencji szeroko rozumianej, nawet w szerszym kontekście z subwencji oświatowej do samorządu, oraz w jakim stopniu proporcjonalnie, procentowo zaspakajają realne potrzeby, to, na co są faktycznie skierowane.

Plus chodzi mi o informacje, ile jeszcze oprócz tego, nie tylko, ile brakuje do wynagrodzeń, jeżeli brakuje, ale jeżeli brakuje, to ile brakuje do wynagrodzeń pedagogicznych, a oprócz tego, ile jeszcze samorządy wydają na pracowników niepedagogicznych plus jakie są inne koszty oświatowe, czyli jakie są pełne wydatki samorządów na dział oświata. Zestawienie roku 2023 i roku 2024 pokaże nam trendy, czy faktycznie brakuje pieniędzy i w jakim stopniu brakuje. Chodzi mi o czyste, suche dane, żebyśmy mieli punkt wyjścia do dyskusji o tym, o co pani dopytuje, czyli jaka jest sytuacja, kondycja samorządów, czy samorządy tak naprawdę zyskują, to znaczy, czy mają pokryte wydatki czy nie, czy brakuje i w jakim stopniu brakuje. Otworzy to dyskusję co do formy finansowania, pokrywania pensji nauczycielskich, czy przywrócić je do budżetu czy zostawić je w samorządach, w jakiej formie to realizować. Jest to już bardzo duża dyskusja, nie na dzisiaj, nie na ten dzień, nie na posiedzenie podkomisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

To ja dopytam tylko koleżankę jako były samorządowiec, czy pani chce zarówno element finansowania wynagrodzeń czy również chce pani przekazać pewnie wojewodom władztwo, brzydko powiem, nad nauczycielami. Myślę, że wiele samorządów miałooby tu odmienne zdanie. Pamiętam taką dyskusję. Rozgorzała nawet w latach 2000. Szybko ją zamknęliśmy jako samorządy i strona rządowa, gdyż każdy bał się wejść w nią głębiej.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek (PSL-TD):

Chyba w ramach mojego pierwszego wystąpienia, kiedy na wiosnę dyskutowaliśmy na temat budżetu, zapytałam pana premiera Tuska, czy zamierza wprowadzić zmiany w finansowaniu oświaty, dlatego że wielu samorządowców zgłaszało swoje postulaty związane z tym, że tak zmalały im dochody własne, że nie są w stanie finansować oświaty w 100%. Generalnie w gminie pomiędzy 5 tys. a 6 tys. mieszkańców kilka milionów złotych gmina dopłaca do oświaty, dlatego że nie było jej stać na utrzymanie zarówno substancji oświatowej, jak i wypłaty wynagrodzeń wszystkich nauczycieli. Myślę, że ta dyskusja naprawdę powinna się rozpocząć, dlatego że jest to bardzo poważna sprawa. Podwyżki, które w tym roku były zapewnione dla nauczycieli, pozwoliły im w pewnym sensie zacząć godnie zarabiać, ponieważ rzeczywiście był to dramat. Nauczyciele pracowali w trzech, czterech szkołach, po to, żeby sobie zapewnić jakieś tam godne warunki utrzymania, co też nie wpływało pozytywnie na poziom edukacji.

Natomiast cały czas jest problem, jak finansować nauczycieli, jak zapewnić utrzymanie nauczycieli, zarobki nauczycieli, w jakiej formule. Pojawiają się propozycje, żeby budżet państwa przejął na siebie właśnie finansowanie wynagrodzeń nauczycieli, natomiast wszystko związane z utrzymaniem szkół i substancji, żeby było w gestii samorządów. Czy to jest dobre rozwiązanie, nie wiem, dlatego że nie jestem specjalistką. Naprawdę należy pochylić się nad tym problemem i poważnie zacząć dyskusję, zacząć rozmawiać. My możemy dosypywać pieniędzy do oświaty, ale w pewnym sensie nie zabezpieczy to dobrego funkcjonowania systemu. Trzeba dawać podwyżki, gdyż wiadomo, że jest inflacja, i tak dalej. W związku z tym jest to normalny proces, że wynagrodzenia powinny rosnąć, ale w związku z tym, że była bardzo wysoka inflacja, jak też inne czynniki powodują, że samorządy nie są w tej chwili w stanie utrzymać szkół i sfinansować wynagrodzeń.

W tym momencie u siebie w województwie, myślę, że gdzie indziej też, mam lawinę pism w związku z likwidacją małych wiejskich szkół, których samorządy po prostu nie są w stanie utrzymać. Są to szkoły, do których chodzi zarówno 20-30 dzieciaków, jak i takie, gdzie jest ich 80-90, co dla mnie absolutnie jest nie do zaakceptowania. Natomiast rzeczywiście samorządy, które mają kilka wiejskich szkół, w tej chwili nie są w stanie finansowo poradzić sobie z prawidłowym funkcjonowaniem i utrzymaniem owych szkół. Trzeba naprawdę zacząć rozmawiać o tym, co zrobić. Tak jak powiedział kolega poseł Wicher, ponad podziałami możemy dyskutować, absolutnie odsunąć politykę na bok. Jest to bardzo poważny problem dotyczący dużej części naszego społeczeństwa i wpływający również na poziom kształcenia naszych dzieci i na edukację. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę o próbę odpowiedzi na nasze wszystkie pytania. Temat edukacji jest chyba na forum Komisji Finansów Publicznych, a przede wszystkim na forum Komisji

Edukacji i Nauki. Będzie to bardzo długa i burzliwa dyskusja, jestem o tym przekonany. Kiedyś trzeba zacząć, to prawda, chociaż moim zdaniem, powiem to jako były samorządowiec, nie jako polityk parlamentarny, zaczęliśmy już tę dyskusję bardzo mocno, wprowadzając dzisiaj zdecydowanie wyższą podwyżkę. Jest to pewne następstwo. Dopiero przyjdą odroczone płatności, w najbliższym czasie będziemy to obserwować. Powiem właśnie jako były samorządowiec. Kiedyś przynajmniej w średniej wielkości miastach pamiętam, że jak dopłacaliśmy 40% do szkolnictwa, mówię tutaj i o szkołach, i o przedszkolach, to zacieraliśmy ręce ze szczęścia mówiąc o tym, że jesteśmy świetnymi burmistrzami, prezydentami miast, ponieważ dopłacamy tylko 40%. Teraz mam ostatnie pytanie. Jeżeli państwo macie taką wiedzę, to jak to wygląda dzisiaj? Patrząc na to trochę już historycznie, ale jak to dzisiaj wygląda? Pamiętam ten czas, jak się mówiło, że jak ktoś dopłaca tylko 40% z budżetu własnego, to ma edukację ułożoną, nie chcę powiedzieć, że wręcz wzorcowo, ale wtedy wszyscy byli zadowoleni, łącznie z tymi, którzy byli prezydentami, wójtami, burmistrzami. Bardzo proszę.

Dyrektor departamentu MF Anna Napiórkowska:

Panie przewodniczący, jeżeli pan pozwoli, odpowiedzi udzieli pan dyrektor departamentu finansów samorządu terytorialnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów Adam Głębski:

Dzień dobry. Adam Głębski. Zastępca dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego.

Szanowny panie przewodniczący, państwo członkowie podkomisji, niestety z przykrością muszę stwierdzić, że tak szerokich oczekiwań, jakie zostały przedstawione, Ministerstwo Finansów nie jest w stanie spełnić. Nie dysponujemy informacjami, które umożliwiałyby przeprowadzenie tak głębokiej analizy systemu oświatowego w jednostkach samorządu terytorialnego. Tego typu wypowiedzi, tego typu problemy, jakie zostały poruszone, należałoby skierować do Ministerstwa Edukacji Narodowej, które dysponuje znacznie bogatszymi informacjami o samej strukturze jednostek oświatowych, strukturze zatrudnienia, jak również o finansowaniu poszczególnych placówek. Myślę, że Ministerstwo Edukacji Narodowej byłoby znacznie lepszym adresatem pytania niż my. Oczywiście jeżeli chodzi o zestawienie informacji na temat subwencji oświatowej, wydatków na oświatę, oczywiście takie zestawienie możemy państwu przygotować, natomiast proszę pamiętać, że subwencja oświatowa nie jest jedynym źródłem finansowania zadań oświatowych, z uwagi na to, że oświata jest zadaniem własnym samorządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, w takim razie musimy zebrać dane, które są bezpośrednio w samorządach na temat kosztów rzeczywistych, dlatego że to jest istota tego wszystkiego. Musimy zebrać dane zarówno z Ministerstwa Finansów, jak i z Ministerstwa Edukacji Narodowej i zobaczyć, jaka jest realna rozbieżność. Chętnie poznam także informację, jak to realnie wygląda. Czy mamy, szanowni państwo, jeszcze jakieś pytania do meritum, czyli do wykonania budżetu do października tego roku?

Poseł Patryk Wicher (PiS):

Dostaniemy odpowiedzi na piśmie?

Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):

Tak, oczywiście. Odpowiedzi na wszystkie wnioski i prośby, które zostały skierowane, prosimy o przesłanie na adres naszej Komisji. Sekretariat Komisji proszę o to, żebyśmy wszyscy mogli się zapoznać z tymi informacjami, tak jak tradycyjnie zawsze państwo to robicie. Czy mamy jeszcze pytania?

W takim razie bardzo serdecznie dziękuję. Życzę miłego dnia. Do zobaczenia na sali plenarnej, dlatego że większość z nas dzisiaj przesiedzi praktycznie cały dzień na sali plenarnej.